

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—30 gr., za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr., za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio kłowy, za tekstem 10-cio kłowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany warunków druku ogłoszeń.

## EAMONN DE VALERA.

Depesze przyniosły wieść o wielkim, miażdżącym sukcesie partii niepodległościowej przy wyborach do parlamentu irlandzkiego. Partia niepodległościowa — to stronnictwo de Valery. Sukces partii wysuwa ponownie osobę wielkiego patrioty i premiera irlandzkiego na czoło bieżących wypadków.

Nazwisko Eamonna de Valery związało się nierozdzielnie z historią bohaterskich walk „Zielonego Erynu” o wyzwolenie z pod ciężkiego, angielskiego jarzma politycznego, a w pierwszym rzędzie ekonomicznego. Rzut oka na dzieje stosunków angielsko-irlandzkich staje się przeto, o ile chodzi o zrozumienie i ocenę roli de Valery, niezbędny.

Podbita w XII wieku przez króla angielskiego Henryka II-go, uciskana na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych, wydana przez Cromwella na łup krwawych fanatyków protestantyzmu i wyzyskiwana przez wielkich właścicieli ziemskich pochodzenia angielskiego stanowiła Irlandja pod koniec XVIII w. prawdziwą krainę nędzy.

Rękodzielnictwo i rzemiosła irlandzkie, nie mogąc mierzyć się z fabryczną produkcją bogatszej Anglii runęły bezpowrotnie. Miasta podupadły do reszty. „Union Act” wytrącił z rąk irlandzkich, wszystkie możliwości produkcji i zarobku, za wyjątkiem, ubogiej, nieurodzącej, kamienistej i bagnistej gleby. Z tej niewdzięcznej gleby miał odpać naród irlandzki czerpać dla siebie wyżywienie. Skutki nie dawały oczywiście długo czekać na siebie. W latach 1846—47 r. nawiedziła kraj straszliwa klęska głodu, pochłaniająca przeszło milion ofiar, a więc ćwierć ludności.

Gdy wiek XIX upłynął Irlandja na zmaganiu się z nawrotem krzywdzącym traktowaniem angielskim. Długie lata wysiłki te rozbiły się o upór Anglików. Pewne odprężenie przyniosły liberalne rządy Gladstone'a. Naogół jednak panowały w dalszym ciągu niekorzystne warunki polityczne i gospodarcze. Kraj się wyludniał, gdyż co dziesięć element emigrował do Ameryki. Rolnictwo — jedyne źródło utrzymania Irlandczyków — upadło w tempie zatrważającym. Wystarczy zestawieć: obszar uprawny z 2,534,989 akrów (w 1847 r.) spadł na 790,783 akry (w 1930 r.).

Eamonn de Valera wystąpił na widownię polityczną w 1910 r. Potomek starego hiszpańskiego rodu, syn irlandzki Katarzyny Coll, łączył w sobie gorący temperament południowca i żelazną energię ludzi północy. De Valera liczy dziś lat 51, a więc — jak na stosunki zachodnio-europejskie — zwłaszcza brytyjskie — jest młodym mężem stanu. W ogóle de Valera wybił się młodo. Mając zaledwie 24 lata wykładał już jako profesor matematyki. Obok tego poświęcał się gorliwym studiom nad językiem i folklorem iro-celtyckim, nie zaniedbując przytem tak charakterystycznych dla młodzieży brytyjskiej sportów i gier na wolnym powietrzu. Łączył więc de Valera w sobie niejako ideał starożytnych Greków: „Kalos K'agathos” — kształcać umysł i ćwiczyć ciało. Rok 1910 był dla 28-letniego de Valery rokiem przełomowym: w tym roku ożenił się (z Irlandką Zenaidą Flanagan) a jednocześnie rzucił się w wir życia politycznego. Bardzo szybko też wybił się na czoło narodowego ruchu irlandzkiego, współdziałając z głośniejszymi patriotami i koryfeuszami tego ruchu: Michałem („Mikim”) Collinsem i Arturem Griffithem.

Na krótko przed wojną światową liberalny premier angielski Asquith usiłował przeprowadzić ustawę o Home Rule dla Irlandji. Protestanci zanglizowana ludność północnej części Irlandji, a mianowicie hrabstwa Ulster sprzeciwiała się wprowadzeniu Home Rule'u. Ulster wystawił wtedy korpus ochotniczy, a jednocześnie stworzył prowizoryczny rząd, by w ten sposób zapobiec rozciągnięciu proponowanej przez Asquith'a ustawy na całą Irlandję. W odpowiedzi na to powstał w Irlandji południowej również korpus ochotniczy, który latem 1914 r., tuż przed wybuchem wojny światowej liczył już 150 tysięcy lud. i. Do korpusu tego wstąpił właśnie de Valera. Rychło awansował on na jego dowódcę korpusu.

Wojna światowa ożywiła nadzieje bojowników o wolność Irlandji. Wprawdzie część Irlandczyków stanęła po stronie angielskiej przeciwko Niemcom, jednak nie przeszkodziło to nawiązaniu przez skrajnych stronników niepodległości potajemnych rokowań ze sztabem niemieckim, mających na celu wyzwolenie przy pomocy niemieckich sił zbrojnych. Rokowania te toczyły się już od listopada 1914 r. Na Wielkanoc 1916 r. miały przybyć z Niemiec broń dla powstańców irlandzkich, a jednocześnie miał się odbyć morski atak niemiecki na Anglię. Plany te jednak zawiodły, gdyż władze angielskie spisek wykryły.

Mimo wszystko de Valera wraz z innymi patriotami postanowił powstać nie wywołując. Wprawdzie wiedzieli oni, że powstanie nie może liczyć na powodzenie wobec braku poparcia z zagranicy. Chodziło im jednak o spowodowanie wstrząsu moralnego i o załamanie straszenia przed światem, że naród irlandzki żyje i dąży do wolności. Wiedzieli oni, że krew przelana nie pójdzie na marne.

Powstanie wybuchło. Jak było do przewidzenia, oddziały powstańcze musiały ulec w nierównej walce. Przywódca, a w tej liczbie i de Valera dostali się do niewoli. Rozstrzelano wszystkich z wyjątkiem de Valery, którego sąd angielski skazał również na śmierć, lecz uważając go za obywatela amerykańskiego — zamienił wyrok śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Powstanie upadło. Skutek moralny jednak osiągnięto. Gdy w lipcu 1918 r. ogłoszono amnestję, de Valera powrócił, jak triumfator. Odtań uważył się go za bohatera narodowego. Kiedy 25 października 1917 r. zebrał się po raz pierwszy Sinn Fein (Parlament Irlandzki) z udziałem 1,700 delegatów, de Valera jednogłośnie obrany został prezydentem.

De Valera jest dziś niejako symbolem niepodległościowych dążeń irlandzkich. Niezłomnie zmierza do raz wytkniętego celu, nie uznając kompromisów. Gdy w kwietniu 1918 r. ogłosił rząd angielski „Conscription Act” (ustawa o poborze rekruta), de Valera, w imieniu całego narodu irlandzkiego sprzeciwił się rozciągnięciu tej ustawy na Irlandję. W związku z tem rząd angielski wyciągnął na światło dzienne sprawę dawniejszych rokowań potajemnych z Niemcami, poczem de Valera wraz z innymi patriotami został osadzony w więzieniu. Część prasy angielskiej domagała się otwarcie wyroku śmierci na niestrudzonego bojownika. Po rocznym niemal pobycie w więzieniu udało się de Valerze podstępem zbiec do Ameryki. W tym czasie (początek 1919 r.) nowy Parlament irlandzki (Dail Eirean) proklamował niezawisłość Irlandji.

Przybycie de Valery do Ameryki (czerwiec 1919 r.) wywołało nieopisany entuzjazm licznie tam reprezentowanych rodaków. De Valera zajął się gorliwie propagandą idei niepodległości Irlandji.

W tym czasie w Irlandji toczyła się bezlitosna walka pomiędzy ludnością z jednej strony a oddziałami angielskimi z drugiej. Nie oszczędzano przytem nikogo. Latem 1920 r. zaczął się odczuwać u Irlandczyków brak broni i amunicji. W grudniu tegoż roku powraca de Valera potajemnie do kraju, mimo czujności marynarki i władz angielskich. Opór irlandzki wzmożił się niezwłocznie. Latem 1921 roku rząd angielski ujął się zmuszony do ustępstw. Podjęto rokowania, w których wyniku udało się do Londynu 5 delegatów irlandzkich. 6 grudnia 1921 r. podpisano pakt, na mocy którego Irlandja nazywa się odąd „Free State of Ireland” (wolne Państwo Irlandzkie) i korzysta ze statusu dominialnego. Jednak, wolne Państwo Irlandzkie nie obejmuje całej Irlandji, a tylko 26 hrabstw. Natomiast 6 hrabstw północnych, podlega bezpośrednio władzom angielskim. Poza tem na mocy paktu z 6 grudnia 1921 roku urzędnicy i posłowie irlandzcy składają muszą przysięgę, której formuła zawiera wyrazy, określające stosunek zawisłości Irlandczyków od Anglii. Formuła ta spowodowała

## KOALICJA RZĄDZI.

### Rozwiązanie sejm pruskiego

BERLIN, (Pat). Urzędowo donoszą, że kolegium trzech głosami prezydenta Landtagu pruskiego Kerla i komisarza Rzeszy dla Prus von Papena powzięło uchwałę, rozwiązującą Sejm pruski z ważnością od 4 marca r. Nowe wybory do Sejmu pruskiego odbędą się 5 marca równocześnie z wyborami do Reichstagu.

### Komisarz dla Prus obejmuje funkcje rządu pruskiego.

BERLIN, (Pat). Dzisiaj w południe ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy, na podstawie którego pełnomocnictwa, przysługujące dotychczas pruskiemu gabinetowi Brauna, przeniesione zostały na urzędującego komisarza Rzeszy dla Prus oraz jego zastępcę.

## Drakońskie zarządzenia

Dekret Hindenburga o zgromadzeniach i prasie.

BERLIN, (Pat). Dekret prezydenta Rzeszy o ochronie narodu niemieckiego zawiera nadzwyczajne rozporządzenia, ograniczające swobodę zgromadzeń i prasy. Dekret w ogólnych zarysach przywraca zarządzenia gabinetu Papena z czerwca ub. roku. Przepisy o zgromadzeniach zostały znacznie zaostrzone przez wprowadzenie ścisłej kontroli policyjnej oraz obowiązków zgłaszania zebrań dla władz administracyjnych. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy może wydawać w odniesieniu do pewnych obszarów zakaz zgromadzeń, pochodów demonstracyjnych i noszenia mundurów partyjnych.

Ograniczenia swobody prasy przewidują jako środki represyjne konfiskatę względnie zakaz pism, sięgający do 6 miesięcy, a w pewnych okolicznościach nawet do roku. § 13 dekretu daje ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy prawo cofnięcia na okres 6 miesięcy debitu dla druków perjodycznych, ukazujących się zagranicą. Represja ta stosowana będzie wobec pism zagranicznych we wszystkich wypadkach, w których dzienniki niemieckie ulegają mają konfiskacie.

### Komisarz wyborczy Rzeszy.

BERLIN, (Pat). Komisarzem wyborczym Rzeszy mianowany został

### Zatwierdzenie list wyborczych do Reichstagu.

BERLIN, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło następującą kolejność list wyborczych dla nadchodzących wyborów do Reichstagu:

- Nr. 1 — partja narodowo-socjalistyczna.
- Nr. 2 — partja socjalno - demokratyczna.
- Nr. 3 — partja komunistyczna.
- Nr. 4 — stronnictwo Centrowe.
- Nr. 5 — partja niemiecko - narodowa.
- Nr. 6 — Bawarska Partja Ludowa.
- Nr. 7 — partja Ludowa.
- Nr. 8 — zrzeszenie chrześcijańsko-socjalne.

wśród Irlandczyków rozłam. Ostatnio wysiłki irlandzkie zmierzają do zmiany tej upakarzającej formuły.

Jeżeli chodzi o de Valerę, to ze zwykłą sobie bezkompromisowością nie uznał on paktu z 6 grudnia 1921 r., zwłaszcza, że jak oświadczyli delegaci irlandzcy, którzy pakt ów podpisali, byli oni zmuszeni do tego groźbą nowej wojny.

Ten sam wzgląd spowodował, że ekstremistyczne stanowisko de Valery nie zostało narazie zaaprobowane przez wyczerpaną długą i ciężką walką naród irlandzki. Tem się też tłumaczy, że prezydentem „Wolnego Państwa Irlandzkiego” został w swoim czasie nie de Valera, a Cosgrave, zwolennik kompromisu.

Czas działań jednak na korzyść de Valery. Niezadługo objął on stanowisko prezesa ministrów w gabinecie irlandzkim. W związku z tem wzmożyły się wysiłki irlandzkie w kierunku zlikwidowania zleniawionej formuły przysięgi, niezależnienia się gospodarczego od Anglii, a w dalszej konsekwencji — zjednoczenia naprawdę wreszcie wolnej Irlandji. Wyniki ostatnich wyborów są dobitnym tych wysiłków wyrazem.

T. J—ski.

### Papen ma pilnować Hitlera.

LONDYN, (Pat). „Evening Standard”, powołując się na autorytatywne źródło, które — zdaniem dziennika nie może być podawane w wątpliwość, podaje interesujące fakty co do prawdziwej sytuacji Hitlera w obecnym rządzie. Na podstawie tych rewelacji Hitler miał przyjąć kanclerstwo na warunkach następujących. 1) nie będzie on nigdy przyjęty przez Hindenburga, inaczej jak w obecności Papena; 2) Papen jako reprezentant Hindenburga posiada w gabinecie prawo założenia weta wobec każdej decyzji rządu.

### Wciąż krwawe starcia.

BERLIN, (Pat). Według dalszych doniesień z prowincji, w czasie starcia między narodowymi socjalistami a komunistami w Bohum zabito jednego przywódcę hitlerowskiego oddziału szturmowego. Po przeprowadzeniu natychmiastowego dochodzenia policja aresztowała 31 komunistów, podejrzanych o udział w zabójstwie. W Mannheim w czasie bójki policja aresztowała jednego robotnika. W Dueseldorfe ostrzelano z ukrycia 4 samochody ciężarowe, wiozące szturmówki hitlerowskie. Jeden z przywódców został ciężko ranny w głowę. Poza tem postrzelonych jest 6 szeregowych. W Berlinie zanołowaną ulicę nocą nowe ofiary śmiertelne krwawego zajścia. Oddział szturmowy zniszczył urządzenie lokalu, uczęszczanego przez komunistów. W czasie strzelaniny zraniono w brzuch właściciela lokalu. Odwieziono ją do szpitala w stanie beznadziejnym. Uczestników napadu aresztowano.

BERLIN, (Pat). Ze wszystkich niemal krajów związkowych w dalszym ciągu napływają wiadomości o krwawych starciach w ciągu niedziel i dni wtorkowych. Między innymi do bójek doszło w miasteczkach Wirttembergu i Nadrenji. W Gemkingen jeden komunistyczny zwiast został zraniony przez nacjonalistę. W Oberhausen postrzelono również jednego komunistę i jednego reichsbrownera. Wg zestawień prasy, ofiary wczorajszych zafę w różnych miastach Rzeszy pacho 6 zabitych i kilkunastu rannych.

Komunistyczny „Welt am Abend” przytacza statystykę, z której wynika, że od 25 stycznia do 5 lutego r. b. zginęło w starciach politycznych 16 osób. W Duisburgu, Hambrze w czasie pogrzebu narodowego socjalisty nieznaną sprawę dali salwę rewolwerową do przechodzącego konduktu pogrzebowego. Powstała niebawoma panika. Dotychczas nie wiadomo, czy zajęte połączono za sobą ofiary śmiertelne.

### Hitler polecał do Monachjum

BERLIN, (Pat). Kanclerz Hitler odjechał w niedzielę po południu z lotniska centralnego w Tempelhofie do Monachjum. Podróż tę podjął on w celach prywatnych oraz w związku z przygotowaniami partii narodowo-socjalistycznej do kampanii wyborczej. Kierownictwo partii pozostaje w Monachjum. Kanclerz Hitler, który jest specjalnie przywiązany do stolicy Bawarii, zachował tam swą prywatną mieszkanie. Hitler — wedle biura prasowego partii narodowo-socjalistycznej — rzekł się swoich pobożów kanclerskich, pozostawiając na dochodach z własnej pracy pierskiej.

## Stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia.

„Mocarstwa uchylają się od zrealizowania szlachetnych idei”.

GENEWA, (Pat). W dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojenia przemawiał delegat Polski minister Raczynski, który zabrał głos w imieniu ministra spraw zagranicznych Becka, który z powodu swego wyjazdu nie mógł osobiście przedstawić stanowiska rządu polskiego. Minister Raczynski sprecyzował punkt widzenia rządu polskiego, podkreślając, że plan przedstawiony przez delegację francuską przyczynił się do wypuklenia stanowisk głównych zainteresowanych mocarstw. Ten plan logiczny i ścisły, został pomyślany jako jednolita całość, której różne części są nierozdzielnie połączone.

Nie możemy przed sobą ukrywać — mówił dalej minister Raczynski — że stanowisko, zajęte przez przedstawicieli państw, którzy mnie poprzedzili na tej trybunie, pozostawia nam b małe nadzieje na zrealizowanie w obecnej chwili szlachetnych idei, które kierowały autorami planu. Pozostawiono nam tutaj bardzo mało złudzeń co do ulepszenia obecnego stanu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na zakończenie minister Raczynski zaproponował, żeby komisja główna zdecydowała pod koniec debaty zająć się opracowaniem planu prac, skwencie z rzeczywistości politycznej celem skoncentrowania wszystkich wysiłków dla stworzenia trwałego dzieła pokoju. Podkreślając, że mimo nasuwających się na tej drodze trudności nie należy wpaść w pesymizm, mówca stwierdza, że szukać ich należy przede wszystkim w niebezpiecznej tendencji łączenia kwestyj politycznych, wykraczających poza ramy konferencji z problemami bezpieczeństwa lub rozbrojenia.

Zdaniem rządu polskiego konwencja objęta być winna następujące kwestje: zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenie i redukcja broni szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych ewentualne umowy regionalne w dziedzinie morskiej połączone z kontrolą międzynarodową, ogólna i skuteczna kontrola wykonania wszystkich postanowień konwencji, zniesienie prywatnej fabrykacji broni i amunicji oraz ścisła kontrola nad handlem bronią.

Na zakończenie minister Raczynski zaproponował, żeby komisja główna zdecydowała pod koniec debaty zająć się opracowaniem planu prac,

### 40-lecie pracy publicystycznej

Marszałka Piłsudskiego.

„Gazeta Lwowska” donosi, że koło historyczno-literackie lwowskiego korpusu kadetów wystąpiło z inicjatywą uczczenia imprezą artystyczną 40-lecia działalności pisarskiej Marszałka.

„W dniu 1 lutego 1893 roku — pisze „Gaz. Lw.” — napisał J. Piłsudski swój pierwszy artykuł, korespondencję z Wilna, ogłoszoną w „Przedświcie” w Londynie. Artykuł ten, pisany barwnym, jednym językiem, omawia zmianę na stanowisku general-gubernatora wileńskiego, a mianowicie ustąpienie gen. Kachanowa i nominację gen. Orłowskiego.

Znaną jest rzeczą, że Marszałek Piłsudski już znaczenie wcześniej w szkolnych latach brał żywy udział w pracy patriotycznej niepodległościowej i nawet był już zesłany na Syberję. Rok 1893 stanowił jednak ten kamień graniczny, kiedy po okresie młodzieńczych porywów rozpoczęła się czasowa poważna, systematyczna, wytrwała praca polityczno-publicystyczna celem zrealizowania ideałów młodzieńczych.

Data ta rozpoczyna okres długiej i żmudnej pracy pisarza rewolucyjnego, pracy w niesłychanie ciężkich warunkach, w atmosferze konspiracji, prześladowania i bierności własnego społeczeństwa. W tajnych drukarniach, w suterenach i na poddaszach rozwijała się i dojrzewała polska myśl niepodległościowa, polska myśl radykalna odbywało się to kosztem niesłychanego wysiłku woli, nerwów, przedwcześnie traconego zdrowia.

„Niedobrze byłoby, aby wśród uroczystych obchodów 70-lecia powstania styczniowego i 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem, przeszła bez większego echa i serdeczniejszego oddźwięku rocznica tej chwili, kiedy to przed 40 laty, w roku 1893, Józef Piłsudski, po powrocie z Syberji, zaciągnął się do pracy w szereżach PPS. rozpoczął pierwszy okres swej działalności, okres pracy politycznej w partii, tworzenia i uzasadniania programu niepodległościowego PPS.”

Dzisiaj, gdy praca ta wydała swoje owoce, nie powinniśmy zapominać chwili, gdy się poczyniała, chwili decyzji. Lwów składa dowód, że pamięta o tem. A Wilno? — Wilno, miasto Marszałka, miasto w którym swą działalność publicystyczną rozpoczął jm.

### Poglądy Litwinowa

Po ministrze Raczynskim zabrał głos Litwinow. Stwierdził on, że liczne propozycje, zawarte w planie francuskim, nie dotyczą Sowietów, a jedynie członków Ligi i to po większej części tylko europejskich członków Ligi. Przeciw propozycji, przewidującej w szczególności bojkot państw, uciekających się do wojny, Litwinow nie ma zasadniczych zastrzeżeń. W związku z tem specjalnie szeroko omówił Litwinow sprawę określenia napastnika, wysuwając własny punkt deklaracji, któryby w tej sprawie miała figurować w konwencji Deklaracja przewidująca, że napastnikiem jest państwo, które wypowiada wojnę innemu państwu, którego siły zbrojne bez wypowiedzenia wojny napadają lub bombardują terytorjum innego państwa, które organizuje blokadę morską brzożów i portów innego państwa i t. d. Dalej deklaracja przewiduje, że żadne względy polityczne, jak anarchia wewnętrzna, ruch rewolucyjny lub kontrrewolucyjny w jakim kraju, oraz żadne względy ekonomiczne jak cofnięcie koncesji, bojkot ekonomiczny lub finansowy, niepełnienie długów i t. p. nie będą mogły usprawiedliwić napadów na dane państwo.

## Demonstracja p. prezydenta miasta

Po zakończeniu pożegnaniu ustępującego wojewody Bezkowicza i jego wyjeździe z Wilna na nową placówkę, nie możemy pominąć milczeniem pewnego faktu, który wywołał ogólne zdziwienie i zgorzniecie. W pożegnaniu p. Min. Bezkowicza wzięły gremialny udział nie tylko urzędnicy sfery naszego miasta, ale i szerokie społeczeństwo ze swoimi przedstawicielami i notablami na czele. Min. Bezkowicz mógł się w ostatnich dniach przekonać jak wielkim uznaniem i sympatią obdarza go Wilno wzamian za jego niezmordowaną pracę i wybitnie społeczny stosunek do spraw i ludzi tujszych.

Oczywiście, były grupki malkontentów. P. Bezkowicz nie byłby czło wiekiem o wyrazistym obliczu i o zdecydowanych zasadach, gdyby ich nie miał. Takiej popularności nie szukał i schlebiamy każdemu jej nie zdobywał. To też nieobecność poszczególnych osób czy grup podczas pożegnania p. Bezkowicza nie mogła zmienić powszechnego i serdecznego charakteru tego pożegnania i nie jest w ogóle kwestią, którą trzeba było się publicznie zajmować. Ale dotyczy to tylko grup i osób, nie mających żadnych publicznych funkcji reprezentacyjnych. Kto reprezentuje samego siebie lub ściśle określoną grupę, za tego postępowanie ponosi odpowiedzialność on sam lub jego grupa. Inaczej rzecz wygląda, jeżeli człowiek, stojący na czele pewnego społecznego związku publicznego obywateli rządzi się w swoich reprezentacyjnych funkcjach osobistymi uczuciami lub osobistą oceną tych czy innych osób i wydarzeń, nie oglądając się na to jakie stanowisko wobec nich zajmuje ogół, którego jest oficjalnym przedstawicielem.

P. Prezydent m. Wilna dr. Maleszewski demonstracyjnie uchylił się od udziału w Komitecie pożegnania wojewody Bezkowicza i nie był obecny nigdzie tam, gdzie władze, wojsko i społeczeństwo go żegnało. Nie pomogły interwencje poszczególnych radnych i osób, które politycznie wybór dr. Maleszewskiego na obecne stanowisko firmowały. Gdyby ta stanowczość dr. Maleszewskiego znalazła właściwe zastosowanie, można by ją zapisać na jego dobro. Niestety, w danym wypadku źle ona świadczy o jego rozumieniu swoich reprezentacyjnych obowiązków.

P. dr. Maleszewski nie jest osobą prywatną, lecz zajmuje stanowisko Prezydenta miasta. Jako taki nie może kierować się w swoim postępowaniu osobistymi animozjami, a do ich manifestowania wobec wojewody Bezkowicza Rada Miejska go nie upoważniała. Stosunek wojewody Bezkowicza do samorządu wileńskiego

(an. in. do kandydatury dr. Maleszewskiego na Prezydenta) odmalował do kładnie p. prof. Staniewicz w czwartkowym (z 2. II. rb.) numerze naszego pisma. Racyj więc rzeczowych dla swojej demonstracji dr. Maleszewski mieć nie mógł. Co więcej swoim postępowaniem zaangażował Radę Miejską w sposób, który — jak na to mamy dowody — bynajmniej stanowisko jej większości nie odpowiada, a uległość p. Prezydenta Maleszewskiego wobec własnych impulsów uczuciowych nie kwalifikuje go do rządów „prezydjalnych” w samorządzie wileńskim. Przeciwnie, sądymy, że wskazuje ona na potrzebę zabezpieczenia się na przyszłość przed takimi mi wystąpieniami p. Prezydenta miasta, które idą wbrew nastrojom i ich konkretnym objawom w poważnych sferach społeczeństwa wileńskiego.

Demonstrując przeciwko p. Bezkowiczowi, p. dr. Maleszewski demonstrował nie tylko przeciwko wojewodzie, okazującemu podczas pełnienia swego urzędu zyczliwość i troskę dla spraw miejskich. P. Prezydent miasta zademonstrował przeciwko człowiekowi wybranemu przez Marszałka Piłsudskiego i obdarzonemu przez Niego szczególnym zaufaniem dla pełnienia obowiązków przedstawiciela Rzeczypospolitej na ważnej placówce dyplomatycznej w sąsiednim państwie.

W naszych stosunkach wileńskich ze strony osób związanych z obozem przogradowym jest to doprawdy wypadek bez precedensu. Niesposób go obejść milczeniem.

## NA DALEKIM WSCHODZIE.

### Wojska japońskie maszerują na lehol?

LONDYN. (Pat). Według wiadomości ze źródeł chińskich, Japończycy zaczęli ponownie posuwać się w kierunku lehol trzema drogami na Kai-lu, Linnam i Czo-Yang. Wczoraj rano do Tungliao przybyły trzy pociągi japońskie z 2 tysiącami piechoty, ka-

### Zaprzeczenie japońskie.

TOKIO. (Pat). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza

walerji, lekkiej artylerji polowej. Dwa tysiące żołnierzy japońskich miało również przybyć do Suichung, w pobliżu muru Chińskiego. Chińskie oddziały ochotniczo zaatakowały Japończyków pod Chiumen. Walki miały trwać cały dzień.

wiadomości, jakoby wojska japońskie zaczęły posuwać się w głąb lehol.

### Bilans zadłużenia Europy wobec Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (Pat). Według obliczeń Departamentu Stanu, ogólna suma długów należących Stanom Zjedn. wynosi obecnie 11.794.964.867 dolarów. W dniu 15 grudnia ub. roku państwa dłużnicze zapłaciły ogółem długów skarbowi Stanów Zjednoczonych 98.685.910 dolarów. Suma płatności nieuiszczonych w tym dniu

przez Francję, Polskę, Włochy, Estonię i Belgię wynosiła 50.935.212 dolarów. W dniu 31 marca rb. przypada płatność ze strony Niemiec tytułem kosztów okupacji wojskowej i t. zw. mixed claims w wysokości 18.220 tysięcy dolarów. Płatność ta została już odroczone na zasadzie niemiecko-amerykańskiej umowy o długach.

### Roosevelt tworzy komitet doradczy.

NOWY YORK. (Pat). Prasa donosi, że prezydent Roosevelt postanowił utworzyć komitet doradczy, złożony z członków demokratycznych przyszłego Kongresu, który-

by go informował stale o poglądach, panujących w Kongresie co do rewizji długów międzynarodowych.

### Rywal „Arc-en-Ciel”.

LONDYN. (Pat). Mollisson wyruszył dziś z aerodromu Lympe, rozpoczynając lot do południowej Ameryki. Przed odlotem lotnik angielski oświadczył, że zamierza pobić rekord francuskiego samolotu „Arc-en-Ciel”,

który drogę tę przebył w ciągu 4 i pół dni. Mollisson ma nadzieję, że uda mu się przelecieć tę samą przestrzeń w przedziale 3 i pół dni.

### Końcowe zalecenia komitetu 19-tu.

GENEWA. (Pat). Komitet 19-tu na odbytem w poniedziałek poufnym posiedzeniu posunął dość daleko opracowywanie końcowych zaleceń Zgromadzeniu Ligi co do sporu japońsko-chińskiego. Komitet zdecydował oprócz zalecenia o trzy następujące zasady:

1) 10 punkt raportu Lyttona — uwzględnienie interesów Chin, Japonii i innych państw, poszanowania traktatów, autonomię Mandżurji itd.  
2) Nieuznanie ani de facto, ani de iure państwa Mandżuko.  
3) Ścisłe przestrzeganie paktu Ligi Narodów, paktu paryskiego i traktatu 9 mocarstw.

W toku dyskusji reprezentant Francji Massigli podkreślił, że z zasad tych wynikać będzie zobowiązanie neutralizacji żadnych stosunków z państwem Mandżuko.

Komitet powołał podkomitet redakcyjny dla opracowania tekstu zaleceń.



### Powadzie i roztopy.

LUBLIN. (Pat). W poniedziałek rano wylała rzeka Bystrzycę, zalewając podległe pola, a także część przedmieść. Wylew zalał domy mieszkalne w dzielnicy Brona wice. Również wylały rzeczki Czerniówka i Czechówka. Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie nastąpił i wody przybierają. Zalanu uległ tunel przy ul. Buchawskiej. Straż ogólna i policja ewakuują ludność z zagrożonych dzielnic.

NOWY TARG. (Pat). W dniu 6 b. u ruszyły lody na Dunajcu, wskutek czego utworzył się zator lodowy pod Wasmundem Ostrowskim, dalej pod Sromowcami Niżnimi i Wyżnimi w Pieninach. Najgroźniejszy zator utworzył się w Pieninach. Długość zatoru około 3 km. Celem wysadzenia w powietrze zatoru utworzył się dziś ewspedycja zarządu drogowego i zarządu wodnego starostwa. Sin wody na Dunajcu 130 cm. ponad stan normalny. Sytuacja, jak dotychczas, opanowana.

### Afera szpiegowska.

WIEDEN. (Pat). — „Sonn und Montag” donosi o aferze szpiegowskiej, wykrytej w austriackim ministerstwie wojny. — Mianowicie stwierdzono, że pewna grupa osób, zatrudnionych w ministerstwie wojny, za pośrednictwem pewnego telegrafisty i leśniczego, pracującego nad granicą austriacką wydawała tajemnie wojskowe, a między innymi karte szachowe, używane przez austriackie władze jednego z państw obojczy.

Wiedeń, 6 go lutego r. b. zmarł nasz ukochany i nieodżałowany

## Grzegorz Ajzensztat

(właściciel księgarni „SŁOWO”)  
o czym zawiadamia w głębokim smutku pożałowana  
RODZINA.  
Eksportacja zwłok odbędzie się dziś o godz. 12.30 pp  
z mieszkania: ul. Wielka 30.

oddziałów hitlerowskich. Co do zbrodni ZSRR, to szczegółowy podział jest traktowany jako tajemnica i globalna suma budżetu wojkowego na rok 1932 wynosiła 1.278.500 tysięcy rubli, a na rok 1933 wynosiła 1.574.700 tysięcy rubli.

W ramach tak niewielkiego w porównaniu z sąsiadami naszego budżetu wojkowego zrobiono dużo w dziedzinie uporządkowania administracji armji, wyposażenia w sprzęt jednolity i nową broń oraz co do zapewnienia produkcji broni w kraju. Specjalny nacisk położono na motoryzację armji, rozwój lotnictwa wojkowego, rozbrojenie wojska w broń jednolitego typu i rozwój broni pancernej. Mówca w zakończeniu zaznacza, że poset Pużak w komisji określił armję polską jako stojącą na usługach państwa. Referent miał wtedy możliwość apelować do opozycji, aby skończyła z żargonem partyjnym, zwłaszcza w dziedzinie agend, związanych z obroną państwa. Armja polska rekrutuje swego żołnierza z pośród synów wszystkich warstw społeczeństwa i oparta jest w swej masie na najszerszych podstawach demokratycznych. Stosunek korpusu

### Protektorat Marszałka Piłsudskiego nad zjazdem P.O.W.

WARSZAWA. (Pat). Pan Marszałek Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych, udzielił swego protektoratu nad zjazdem byłych członków POW (KKK 3), mającym się odbyć w dn. 17, 18 i 19 bm. w Warszawie, łącznie ze zjazdem uczestników święta Rararicy.

### Depesza do Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat). Minister Spr. Wojskowych otrzymał depeszę następującej treści:

Młode pokolenie Polski, przeżywające na studiach we Francji, śle ci, Panie Marszałku, wyrazy najgłębszej czci i hołdu i stwierdza, że w walce o nową Polskę stanie zawsze wiernie pod Twoimi sztandarami.

(—) V zjazd stud. Polaków.

### Min Beck w Wiedniu

WIEDEN. (Pat). W drodze powrotnej z Genuwy do Warszawy przybył w dniu 6 bm. po południu minister spraw zagranicznych Beck z małżonką. Pan minister zabawi w Wiedniu przez dzień 7 bm.

**W. KIEWLICZ I S-ka**  
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46  
sprzedaż  
**WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO**  
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.  
Dostawa natychmiastowa w szczególności zapalobowanych wozach

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Londyn 30,60—30,70. Nowy York kabel 8,925—8,945. Paryż 34,87—34,90. Szwajcaria 172,35—172,78. Włochy 45,70—45,92. Berlin 212,15.

Tend. niejednolita.  
Papieru proc. Pożyczka budowlana 42,25. 6 proc. dolarowa 57,75—57,85. Stabilizacyjna 55,75—55,88. 7 proc. ziemskie dol. 39,50. 4 i pół proc. ziemskie 36,75. Pożyczki mocniejsze, listy przeważnie słabsze.

### Giełda zbożowa wileńska.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej i Litrarskiej w Wilnie z dn. 6.II.1933 roku.  
Ceny transakcyjne za 100 kg. franco w Wilno:

Zyto 657—659 gr/l. 17,75—18,25, pszenica zbiorowa 688 gr/l. 26,75, owies 451 gr/l. 12,40—13,00, owsic kongresowy 468 gr/l. 15,80, jęczmień na kasę zbiorowy 14,75—15,00, gryka 19,50, kończyca nasienne czerwona 90 proc. 110,00, Mąka żytnia 55 proc. 29 zł., 65 proc. 25, razowa 20,50, pszenka liska. 4/0 A 47 zł.

Len ceny orientacyjne za 1000 kg. franco stacja załadunkowa:  
Len trzepany w wolożyński Basie I skala 216,5 1213,40, len trzepany druński Basie I skala 216,5 995,90.  
Tendencja na żyto i pszenicę stała, na owies mocniejsza.

### SALA KONSERWATORJUM Kofiska 1.

Dwa występy znakomitego rosyjskiego teatru pod kier. art. W. Junina z najświetniejszą rosyjską artystką Z. Kleczewską na czele  
Dziś  
Wtorek „Kult Kobiety”  
ostatnia nowość w 4-ach aktach.  
Jutro  
Środa „Kuzynka z Warszawy”  
przebiegła sztuka w 3-ach aktach.  
Początek o godz. 8.30.  
Kierownik W. Junin.

Przedprzedaż biletów w kasie Konserwatorium od 11 g. rano do 7 wiecz.

**Pojutrze ciagnienie 4 klasy**  
GŁÓWNE WYGRANE 250.000 zł.,  
2 po 100.000 zł., 3 po 50.000 zł.,  
i wiele innych dla posiadacza losu  
1/4 losu do klasy poprzedz. 10 zł.  
dla nowoabsorb. 40 zł.  
Kolektura Loterii Państwowej  
„LICHTLOS”  
WIELKA 44 MICKIEWICZA 10

## ZA KRATAMI.

(List z Berlina).

Pewien młodzieniec, któremu się przytrafiło wejść w kolizję z paragrafami kodeksu karnego, a którego sprawą, na prośbę jego matki, ja się zajęłem, pisał z więzienia w przeddzień swego wyroku:

„Droga mamo. Nie smuć się. Czuję się o wiele lepiej, niż w roku ub. Wówczas się ukrywałem, drżałem przed możliwością aresztowania. Teraz mam ciepły pokój, wyżywienie i pewność dnia jutrzejszego. Poza tem mam bardzo miłe towarzystwo. Razem ze mną przebywa znany artysta-malarz rosyjski Miasojedow, notariusz dr. L. i pewien hrabia... Takie towarzystwo przedtem mógłbym spotkać wyłącznie w Adlonie (luksusowy hotel berliński).”

List ten nie może nie wywołać uśmiechu. Nasze pomnożenie więzień nie koiarzy się bynajmniej z pojęciem miejsca, gdzie się spotyka do-

borowe towarzystwo. W liczbie stałych bywalców więzień: różnijków, bandytów, kieszonkowców i paserów ongiś inteligent był osobliwością. Cza sy się zmieniły. Proletaryzacja inteligencji i intelektualizacja występku mocno przeobraziły wewnętrzne oblicze więzienia. Inteligent za kratami stał się zjawiskiem powszednim.

Nie będziemy mówili o szalonym wzroście przestępczości na tle komercyjnym. Za kratami więźnia znajdują dziś takich asów przemyślni, jak bracia Zahmsenowie—królowie przemyślni tekstylnego, takich matorów finansów jak Katzenellenbogen. Gdy ziemia drży pod stopami, od króla gieldy do więźnia — jeden krok.

W jednym rzędzie ze światem przemyślni złożyły daninę duchowi czasu i wolne zawody. W pierwszym rzędzie wniósł znaczny udział stan adwokatów. Adwokaci wpadają za rozmaite-

sprawki, notariusze przeważnie za roztrwonienie klientów depozytów. Niedawno przez szpalty pism przewinęła się wiadomość o aresztowaniu aplikanta sądowego Noa, oskarżonego o to, że wspólnie z innym starszym kolegą z pod znaku Temidy zawarł spółkę ze sprzedawcami kradzionych samochodów.

Sensacja niewielka: za kratami znajduje się już spora liczba bardziej wybitnych prawników i więźniów mogą mieć rady jurystyczne, złożone ze swoich współtowarzyszy. Niemalą sensacją było niedawno zjawienie się dwóch urzędników policji kryminalnej na sali sądowej, którzy przyszli, by aresztować nie oskarżonych, a obrońców, adwokatów Georga Meyera, oskarżonego o współdziałanie przy ucieczkach swoich klientów... O jednego adwokata więcej w więzieniu! Zapewne wkrótce powstaną „Kolo prawników za kratami”...

W tych dniach odwiedził mnie pewnego swojego klienta. W ponurym, ciemnym więziennym korytarzu spotkałem, ku memu zdumieniu, czarują-

cą elegancją blondyneczkę, znaną artystkę filmową, którą niedawno miałem przyjemność poznać. Jakież losy przywiodły ją tutaj? Okazało się, że piękna artystka była żoną bankiera, który wskutek czasowych konjunktur niezależnych od niego, przeprowadził się do więzienia. Słumiłem posadzenie o roztrwonienie depozytów (za cóż siedzą bankierzy?), gdy usłyszałem z ust małżonki, że padł ofiarą przepisów o operacjach walutowych. Gdyby wszyscy wchodzili w kolizję z temi przepisami trafiali za kraty, w Niemczech zabrakłoby wkrótce więzień...

O losy bankiera byłem spokojny. Bankierzy mają dobrych adwokatów, w dodatku zaś tem się różnią od innych, że zdrowie ich nie znosi więziennej atmosfery. W najbardziej od powiednim momencie dostają zwykłe choroby, które można wyleczyć tylko w Lugano czy Sant Remo, w każdym razie gdzieś w znacznej odległości od rodzimej prokuratury...

Przypomniał mi się błąd, wycieńczony bezrobotny fryzjer, kt. skradł

guzię walizę i dostał za to przed chwilą rok ciężkich robót. Ten swol poryj odsiedzi. Jego zdrowie to zniesie. Bankier za 2—3 miesiące będzie używał przechadzi nad brzegiem morza Śródziemnego, upajając się aromatem Rivieri. Fryzjer w tymże momencie będzie odbywał spacer na podwórku ciężkiego więźnia w Brandeburgu. Sum cuique...

U bramy więziennej oczekuje na czarującą małżonkę bankiera rozkoszny Mercedes. Przypomina mi się pewien oziędniony hrabia, który siedział tu za mniej czci — godne sprawki i miał do dyspozycji dwa pokoje (nobleśne obelgi). Żona jego zwierzała mi się jakos: „Nie! Ja o męża jestem zupełnie spokojna. On tam na wszystkie wygody. Obiad ma przyniesiony z Kempfńskiego, ma również codziennie swoją buteleczkę Cligot... Hrabio! niemiecki pija, naturalnie, tylko francuskie wina. Nawet, jeżeli „przebywają” w niemieckim więzieniu.

Gazety podniosły głośnie larum z powodu jakichś kolizyj z prawem bra-

ci. Rotter, właściciel, jeżeli się nie mylę, 10 berlińskich teatrów. B-cia Rotter, z właściwą pewnym ludziom trafnością decyzji, woleli zamiast nawiązania stosunków z prokuratorem — podróżyć do Lugano. Przysyłają stamtąd do prokuratury widokówki z serdecznymi pozdrowieniami. Kerr z powodu tego alarmu prasowego rezultnie zaznacza w „Berliner Tageblatt”. „Bankierom może się noga powinąć! Kupcy, przemysłowcy, hrabiowie, prawnicy siedzą? Dlaczego? W takim razie nie wolno ludziom teatru mieć zatargu z paragrafami? Poco to oburzenie?...”

Kerr ma rację. W Lugano — radosne aspekty południa, w Berlinie — mgła, mróz, brak pieniędzy, prokuratura, a jeszcze w dodatku — Hitler ante portas.

B-cia Rotter wyjechał we właściwym czasie. Ci co pozostali w Berlinie mogą im tylko pozazdrościć.

Dr. G. W.



